

# Jan Kot

---

## Postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt według k.p.c.

---

Palestra 25/1(277), 34-41

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ust. 1 ustawy ubezpieczeniowej mają zastosowanie do ubezpieczeń obowiązkowych, z wyjątkiem jednak obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w ramach obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych i obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników.

Po drugie — roszczenia osób poszkodowanych dochodzone z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego w części dotyczącej odpowiedzialności cywilnej posiadacza i kierowców pojazdów oraz z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników przedawniają się w terminach przewidzianych w art. 442 k.c.,<sup>23</sup> tj. z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, nie później jednak niż z upływem lat dziesięciu od dnia wypadku.<sup>24</sup> Jeżeli zaś wypadek stanowi zbrodnię lub występki, to roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa.<sup>25</sup>

Po trzecie — stosowana dotychczas w praktyce PZU jednolita klauzula umieszczana na tzw. „decyzjach” a informująca — zgodnie z postanowieniami art. 11 ustawy ubezpieczeniowej — o prawnych środkach odwoławczych i możliwości dochodzenia oszczeń w drodze sądowej w ciągu 6 miesięcy od otrzymania decyzji dotyczącej roszczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy i kierowców pojazdów oraz roszczeń zgłoszonych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników — w świetle omówionej wyżej uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 13.IX.1975 r. nie powinna być dalej w dotychczasowym brzmieniu stosowana, gdyż zawiera niecisłe, a nawet błędne informacje.

<sup>23</sup> W tych bowiem terminach przedawniają się roszczenia osoby poszkodowanej bądź podmiotu ponoszącego odpowiedzialność na podstawie art. 436 k.c.

<sup>24</sup> Por. T. Ereciński: Sądowe dochodzenie roszczenia (...), s. 63.

<sup>25</sup> Zob. wyrok SN z dnia 16.XII.1975 r. II CR 660/75, OSPLKA z 1977 r., poz. 132.

JAN KOT

## Postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt według k.p.c.

*Opracowanie dotyczy celu i charakteru postępowania w razie zaginięcia lub zniszczenia akt oraz jego stosunek do innych postępowań wskazanych w k.p.c., a także wypadku umorzenia tegoż postępowania. Wywody oparte są na całości dorobku doktryny oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego, przy czym wykazano, że zainteresowanie tym postępowaniem w doktrynie jest, niestety, znikome.*

### I. Cel i charakter postępowania w razie zaginięcia i zniszczenia akt oraz jego stosunek do innych postępowań

Postępowanie w razie zaginięcia lub zniszczenia akt ma na celu — w myśl art. 716 k.p.c. — odtworzenie zaginionych lub zniszczonych akt sądowych w całości

lub w części (bez względu na to, z jakiego powodu to nastąpiło), niezbędnych do dalszego postępowania. Postępowanie to normuje księga czwarta k.p.c., wchodząca w skład części pierwszej kodeksu dotyczącej postępowania rozpoznawczego.

Omawiane postępowanie nie jest, jak wskazują W. Siedlecki,<sup>1</sup> B. Dobrzański<sup>2</sup> i W. Berutowicz,<sup>3</sup> postępowaniem rozpoznawczym w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż sąd nie rozpoznaje w nim i nie rozstrzyga sprawy cywilnej, lecz ustala jedynie okoliczności obrazujące dotychczasowy przebieg rozpoznawanej sprawy, w której akta zaginęły lub uległy zniszczeniu. Dopiero pozytywny wynik tego postępowania pozwala na podjęcie postępowania rozpoznawczego (procesowego lub nieprocesowego) lub wstąpienie go na nowo i dlatego należy zaliczyć je — podobnie jak i postępowanie zabezpieczające — do postępowania pomocniczego.

Postępowanie to ma — moim zdaniem — charakter pomocniczy zarówno w stosunku do procesu i postępowania nieprocesowego, jak i w stosunku do postępowania egzekucyjnego, a mianowicie w tych wszystkich wypadkach, gdy sprawa, w której akta zostały odtworzone, została już ukończona orzeczeniem nadającym się do wykonania w drodze egzekucji.<sup>4</sup>

Przedmiotem odtworzenia — w razie zaginięcia lub zniszczenia — są akta sprawy cywilnej sądu państwowego, rozpoznawanej zarówno w procesie jak i w postępowaniu nieprocesowym, a także akta sprawy zakończonyj lub będącej w biegu w państwowym biurze notarialnym (art. 718, 720 k.p.c.).

## II. Zakres stosowania przepisów o umorzeniu procesu do postępowania w razie zaginięcia lub zniszczenia akt

Unormowanie kodeksowe przewidziane w art. 716—729 k.p.c. o postępowaniu sądu w razie zaginięcia lub zniszczenia akt dotyczy postępowania w wypadkach, gdy akta sądowe uległy zniszczeniu lub zaginęły w całości lub w części, bez względu przy tym na to, z jakiego powodu to nastąpiło (np. wskutek działań wojennych, klęski żywiołowej, kradzieży itd.).

W postępowaniu tym, w braku szczególnych przepisów kodeksu, należy stosować odpowiednio przepisy o procesie, a to zgodnie z dyspozycją art. 13 § 2 k.p.c. Wynika to z układu kodeksu oraz pomocniczego charakteru tego postępowania. Zaden też z przepisów normujących zagadnienia związane z toczącym się postępowaniem w razie zaginięcia lub zniszczenia akt nie mówi o umorzeniu tego postępowania w przeciwieństwie do postępowania zabezpieczającego (por. art. 744 k.p.c.). Skoro zaś tak, to nie ma innej możliwości rozwiązania omawianego zagadnienia poza „odpowiednim” stosowaniem przepisów o umorzeniu procesu.

## III. Wypadki umorzenia postępowania w razie zaginięcia lub zniszczenia akt

W czasie obowiązywania d.k.p.c. problemy związane z odpowiednim stosowaniem przepisów o umorzeniu procesu do postępowania w razie zaginięcia lub zni-

<sup>1</sup> W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972, s. 17 i 533.

<sup>2</sup> B. Dobrzański: *Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz*, wyd. II, t. 1, s. 1030.

<sup>3</sup> W. Berutowicz: *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1973, s. 374; tenże: *Przewodnik do nauki o postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1974, s. 306. Por. też: W. Broniewicz: *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1975, s. 237.

<sup>4</sup> Por. W. Siedlecki: *op. cit.*, s. 17 *in fine*. Por. też: M. Waligórski: *Polskie prawo procesowe cywilne — Dynamika procesu*, Warszawa 1948, s. 242—249; C. Tabęcki: *Odtworzenie akt sądowych w sprawach cywilnych*, DPP 1946, nr 1, s. 19; W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne — Część szczegółowa*, Warszawa 1969, s. 320; orzec. SN z dnia 22.II.1949 r., WaC 269/48, DPP 1950, nr 3, s. 55; J. Litwin: *Głosa do tegoż orzec. zam. w DPP 1950, nr 3, s. 59.*

szczenia akt — w sytuacji gdy akta nie mogły być odtworzone lub gdy odtworzono je w części niewystarczającej — dostrzegali M. Waligórski.<sup>5</sup> Dokonywał on całościowej analizy instytucji umorzenia postępowania z punktu widzenia przyczyn zewnętrznych powodujących umorzenie. Według tego autora zaginięcie lub zniszczenie akt procesu, stanowiące poważne utrudnienie kontynuowania postępowania, powinno stanowić przyczynę zewnętrzną umorzenia postępowania, pociągającą za sobą konieczność wszczęcia procesu na nowo. Aby zapobiec temu, ustawodawca powinien przewidzieć środek w postaci odtworzenia akt.

Rozumowanie to jest słuszne, bo gdy okaże się, że akta sprawy nie mogą być odtworzone w ogóle bądź że zostały odtworzone w części niewystarczającej do podjęcia dalszego postępowania, to nasuwa się wniosek, że dotychczasowe postępowanie powinno ulec umorzeniu, sprawę zaś można wszcząć na nowo. Analizę taką przeprowadziłem na gruncie obowiązywania art. 482 d.k.p.c., który w niezmiennym postaci został recypowany przez ustawodawcę w nowym kodeksie (art. 728 i 729 k.p.c.).

Na gruncie obowiązywania art. 728 i 729 k.p.c. W. Berutowicz akceptuje powyższą tezę M. Waligórskiego, skoro twierdzi, że przeszkodą o charakterze faktycznym, która wyłącza merytoryczne zakończenie sprawy, jest niemożność odtworzenia akt sądowych w takim stopniu, aby na tej podstawie można było podjąć dalsze postępowanie. Należy dodać, że w wypadku takim nie mówi się w ustawie o umorzeniu postępowania, ale o postanowieniu sądu stwierdzającym niemożność odtworzenia akt.<sup>6</sup>

Moim zdaniem chodzi tu o skutki, o jakich mowa w postanowieniu o umorzeniu postępowania, które kończy formalnie proces i jest zaskarżalne zażaleniem. Uważam, że postanowienie sądu stwierdzające niemożność odtworzenia akt jest zbliżone do postanowienia o umorzeniu postępowania, a nawet z nim tożsame w zakresie skutków.

Pogląd M. Waligórskiego, akceptowany przez W. Berutowicza, jest słuszny, mimo że ustawa nie mówi *expressis verbis* o umorzeniu postępowania. Postanowienie o umorzeniu postępowania kończy, jak zaznaczyłem, proces, po uprawomocnieniu którego sprawa musi być wszczęta na nowo. Jest to klasyczny przykład czyniący niedopuszczalność merytorycznego zakończenia procesu (art. 355 § 1 k.p.c.) z przyczyn faktycznych, a nie prawnych. Wypadek taki zdarza się wyjątkowo, z reguły nie dochodzi tu do umorzenia postępowania, natomiast po odtworzeniu akt podejmuje się postępowanie w takim stanie, w jakim okaże się to możliwe przy uwzględnieniu pozostałych akt nie odtworzonych.<sup>7</sup> Chroni to organ procesowy jak i strony przed koniecznością przeprowadzenia całego procesu na nowo i właśnie ten wzgląd nakazuje — z punktu widzenia

<sup>5</sup> M. Waligórski: op. cit., s. 248. Por. także C. Tabęcki: op. cit., s. 20. Na gruncie k.p.c. SN w orzec. z dnia 7.III.1967 r. (OSNCP 1967, nr 11, poz. 204) zajął stanowisko, że przepisy procedury cywilnej odnoszą się do odtworzenia akt (art. 716—729 k.p.c.) i dotyczą tylko akt sądu państwowego. Tezę tę zaaprobował W. Siedlecki: Przegląd orzec. SN, PiP 1968, nr 7, s. 451.

<sup>6</sup> W. Berutowicz: Postępowanie (...), s. 287; tenże: Przewodnik (...), s. 211 i 306; J. Krajewski, K. Piasecki: Kodeks postępowania cywilnego — Tekst, orzecznictwo, piśmiennictwo, Warszawa 1977, s. 644—646; J. Kot: Umorzenie postępowania cywilnego według k.p.c., Busko-Zdrój 1977, s. 127—135 (rozprawa doktorska); tenże: Umorzenie postępowania cywilnego według k.p.c., Wyd. Min. Spraw. IBPS, Warszawa 1979, s. 5.

<sup>7</sup> O stosowaniu odpowiednim przepisów o procesie (w myśl art. 13 § 2 k.p.c.) do postępowania w razie zaginięcia lub zniszczenia akt wypowiadają się konsekwentnie: W. Siedlecki: Zarys postępowania cywilnego, Warszawa 1976, s. 533; W. Berutowicz: Postępowanie (...), s. 377; B. Dobrzański: op. cit., wyd. II, t. 1, s. 1044.

ekonomii procesowej oraz efektywności dokonanej czynności — korzystanie z instytucji umonżenia postępowania tylko w razie ostateczności.<sup>8</sup>

Z drugiej strony wypada stwierdzić, że w postępowaniu tym dokonuje się wielu czynności skomplikowanych i bardzo trudnych do przeprowadzenia ze względu na brak lub fragmentaryczność materiałów służących do odtworzenia. Tym też należy tłumaczyć sobie wprowadzone przez ustawodawcę w art. 717 k.p.c. obostrzenie w sprawach o wszczęcie tego postępowania, chroniące przed lekkomyślnym jego wszczynaniem, a więc przed czynnościami, w których odtworzenie akt nie leży w niczym interesie i byłoby zupełnie zbędne.

J. Litwin<sup>9</sup> w okresie obowiązywania d. k.p.c., a B. Dobrzański<sup>10</sup> w czasie obowiązywania aktualnego k.p.c. wskazywali na brak unormowania przez ustawodawcę takiego wypadku, gdy akta, uważane poprzednio za zaginione lub zniszczone, odnaleziono w toku procesu wszczętego na tej podstawie, że odtworzenie akt okazało się niemożliwe.

Otóż jeżeli po wydaniu prawomocnego postanowienia stwierdzającego niemożność odtworzenia akt odnaleziono potem akta, to wytwarza się nowy stan faktyczny. Mamy zatem nową sytuację prawną: sprawa jest znowu w toku lub jest już prawomocnie osądzona. Wobec tego dalsze inne postępowanie w tej samej sprawie jest niedopuszczalne (art. 199 § 1 i 2 k.p.c.).

Gdyby odnalezienie akt nastąpiło po prawomocnym osądzeniu drugiej sprawy, to zdaniem B. Dobrzańskiego<sup>11</sup> — poza możliwością złożenia rewizji nadzwyczajnej — należałoby stosować przepis art. 403 § 2 k.p.c. i żądać wznowienia postępowania w tej drugiej sprawie.

W razie odnalezienia akt w toku postępowania o ich odtworzenie należy, moim zdaniem, wydać na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. postanowienie o umorzeniu postępowania, gdyż wydanie orzeczenia stało się zbędne.

Poza omówionymi wyżej wypadkami umorzeń — inne wypadki umorzenia postępowania o odtworzeniu zaginionych lub zniszczonych akt będą miały odpowiednie zastosowanie jak w procesie.

Postępowanie w sprawie o odtworzenie zaginionych lub zniszczonych akt — w przeciwieństwie do dawnego unormowania — obecnie może być wszczęte na wniosek. Stosownie do art. 718 § 2 k.p.c. wniosek taki może być złożony w ciągu 3 lat, gdy chodzi o odtworzenie akt sprawy będącej w toku, i 10 lat, gdy chodzi o odtworzenie akt sprawy prawomocnie zakończonej (z wyjątkiem odtworzenia akt sprawy o prawo stanu). Wytoczenie powództwa o podwyższenie alimentów, renty itp. świadczeń zasądzonych w sprawie, w której akta zaginęły, nie wymagają odtworzenia akt w tej sprawie.

Rozwiązanie to jest słuszne zważywszy, że długi odstęp czasowy od daty wyrokowania lub dokonania poszczególnych czynności bądź sporządzenia dokumentów

<sup>8</sup> Podobnie M. Waligórski: op. cit., s. 144; K. Lipiński: Kodeks postępowania cywilnego, z orzecznictwa okresu powojennego i komentarzem (...), s. 535; B. Dobrzański: op. cit., s. 1047; orzec. SN z dnia 26.IV.1966 r. II CZ 98/65, OSNCP 1966, poz. 203. Por. także głosę J. Litwina do orzec. Sądu Najwyższego z dnia 22.II.1949 r. WaC 268/48, DPP 1950, nr 3, s. 58 oraz W. Berutowicz: Postępowanie (...), s. 377; W. Broniewicz: Postępowanie (...), s. 388.

<sup>9</sup> Głosa J. Litwina: op. cit., s. 55; J. Kot: Umorzenie (...), (rozprawa doktorska), s. 127—140.

<sup>10</sup> B. Dobrzański: op. cit., s. 7, wyd. II, t. I, s. 1040.

<sup>11</sup> Tamże, s. 1040. Por. też orzec. SN z dnia 13.VI.1947 r. C. III 869/47, OSN 1948, nr 3, poz. 42. Stwierdza ono, że wznowienie postępowania w sprawie, w której akta zaginęły, może nastąpić dopiero po odtworzeniu akt.

powoduje zatarcie w pamięci ludzkiej szczegółów oraz niemożliwość dotarcia do rzeczywistego stanu sprawy. Słusznie więc postuluje B. Dobrzański,<sup>12</sup> by ograniczeniem tym objęto także te wypadki odtworzeń, gdy chodzi o sprawy wszczęte z urzędu w kwestii odtworzenia akt zaginionych lub zniszczonych, jak to przewidywał projekt Komisji Kodyfikacyjnej z 1964 r.

Sąd odtwarzający akta musi w wydanym postanowieniu o niemożliwości odtworzenia akt stwierdzić, że akta takie były założone. Gdyby akt takich wcale nie założono, to wnioski o odtworzenie akt należałoby oddalić. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w orzec. z dnia 26.VI.1966 r. II CZ 98/65.<sup>13</sup> Tylko więc w takim wypadku sprawa może być wznowiona ponownie (art. 728 k.p.c.), z tym jednak zastrzeżeniem, że bieg przedawnienia przerwany przez pierwotne wszczęcie sprawy rozpoczyna się na nowo od daty uprawomocnienia się tego postanowienia (art. 729 k.p.c.). Jeżeli natomiast nie zostanie wykazane, że akta takie w ogóle były założone, wnioskodawca zaś mimo to domaga się ich odtworzenia — wniosek jego ulegnie oddaleniu.

Postanowienie o niemożności odtworzenia akt wydawane będzie w praktyce bardzo rzadko, odtworzenie bowiem pozwu lub wniosku gwarantuje prowadzenie postępowania bez potrzeby wnieszenia nowego powództwa lub wniosku wszczynającego postępowanie nieprocesowe.<sup>14</sup>

Po przeprowadzonym postępowaniu w myśl art. 727 k.p.c. sąd, mając na względzie art. 725 i 726 k.p.c., wydaje postanowienie, ustalając sposób i zakres, w jakim przyjmuje zaginione lub zniszczone akta za odtworzone, oraz stwierdza, na podstawie jakich dokumentów akta te uznał za odtworzone, wyliczając jednocześnie odtworzone dokumenty.<sup>15</sup>

Sądem właściwym do prowadzenia postępowania o odtworzenie zaginionych lub zniszczonych akt (w toku) jest sąd, w którym sprawa ostatnio się toczyła (w I instancji) lub sąd rewizyjny, jeśli chodzi o odtworzenie akt sądu rewizyjnego (art. 719 § 1 i 3 k.p.c.).

Rozwiązanie to uzasadnione jest tym, że sąd I instancji, prowadząc postępowanie przez pewien okres, lepiej pamięta sprawę i że w jego księgach lub kar-

<sup>12</sup> B. Dobrzański: op. cit., s. 1040. Wobec treści art. 718 § 2 k.p.c. straciło znaczenie orzec. SN z dnia 7.VI.1947 r. CZ 603/45 (OSN 1948, nr 1, poz. 19) stwierdzające, że prawo żądania odtworzenia akt nie jest ograniczone żadnym terminem i nie ulega przedawnieniu. Aktualna natomiast jest, moim zdaniem, teza orzec. SN z dnia 12.III.1948 r. WaC 53/48 (DPP 1948, nr 8, poz. 45) utrzymująca, że dopuszczalny jest dowód ze świadków w celu stwierdzenia treści i prawomocności wyroku zapadłego w innej sprawie, której akta zaginęły, jeżeli istnienie wyroku prawomocnego określonej treści stanowi materialnoprawną przesłankę obecnie dochodzonych roszczeń. Odtworzenie zaginionych akt jest w takim wypadku słusne. Teza orzeczenia wyjaśnia dyspozycję art. 726 k.p.c.

<sup>13</sup> OSNCP 1966, nr 11, poz. 203.

<sup>14</sup> B. Dobrzański: op. cit., s. 1049; C. Tabęcki: op. cit., s. 20. Tak też SN w orzec. swym w sprawie CI 603/45 (OSN 1948, poz. 19) utrzymującym, że znaczny upływ czasu czyni, praktycznie rzecz biorąc, niemożliwe zupełne odtworzenie akt zaginionych lub zniszczonych. Moim zdaniem względ na ekonomię procesową oraz celowość odtwarzania przemawia za zasadnością reprezentowanych tu poglądów, i to w sytuacji (jak stwierdził J. Litwin) możliwości korzystania przez sąd z dokumentów, o których mowa w art. 726 k.p.c., oraz innych środków dowodowych (patrz: J. Litwin: op. cit., s. 58). Za takim stanowiskiem przemawia też sformułowanie treści art. 726 k.p.c., że niezależnie od oświadczeń i wniosków stron sąd przeprowadza z urzędu dochodzenia, nie pomijając niczego.

<sup>15</sup> Por. orzec. SN zawarte wyżej w przypisie 13; J. Litwin: op. cit., s. 57—58; J. Policzakiewicz, W. Siedlecki, E. Wengerek: Czynności sądowe w sprawach cywilnych — Wzory i komentarz, Warszawa 1959, s. 388; B. Dobrzański: op. cit., wyd. II, t. 1, s. 1047. Wymienieni autorzy prezentują bardzo dokładnie projekt sentencji takiego orzeczenia.

tach selekcyjnych ujawniona została treść akt. Czyni to zadość postulatowi realizacji prawdy obiektywnej i szybkości postępowania. Ponadto sądy rewizyjne w systemie dwuinstancyjnym są przeciążane pracą, związaną z rozpoznawaniem dużej liczby odwołań od decyzji sądów I instancji.

Zaginięcie lub zniszczenie akt sprawy powoduje wprowadzić przedłużenie się postępowania i dodatkowe wydatki ze strony państwa, nie jest jednak tak niebezpieczne dla porządku prawnego jak zaginięcie lub zniszczenie akt sprawy prawomocnie osądzonej. Szybkie bowiem wykonanie zapadłych orzeczeń wywołuje, rzecz prosta, pożądany skutek dla obowiązującego porządku prawnego.

Za rozwiązaniem, jakie dał ustawodawca, przemawia względ, że w postępowaniu odtworzeniowym spraw będących w toku odtwarzają się wiele dokumentów. W sprawach zaś prawomocnie zakończonych w myśl art. 716 k.p.c. odtworzeniu podlega tylko orzeczenie kończące sprawę. Jest to niezbędne dla jego wykonania.

Odtworzyć akta sprawy (zakończonych lub będącej w toku) zagubione lub zniszczone w państwowym biurze notarialnym może tylko sąd rejonowy, w którego okręgu to biuro się znajduje (art. 720 k.p.c.). Państwowe biuro notarialne nie jest organem powołanym do rozstrzygania spraw i dlatego rozwiązanie ustawodawcze uważać należy za słuszne. Choćby — jak zauważył B. Dobrzański — o odtworzenie akt tylko takich spraw, które należą do zakresu działania państwowych biur notarialnych w myśl obowiązujących przepisów (art. 630—654 k.p.c.). Jeżeli odtworzenie akt miałyby nastąpić z urzędu (art. 717 § 1 k.p.c.), to państwowe biuro notarialne powinno, nawet bez żadnego wniosku, zwrócić się o odtworzenie akt do sądu rejonowego, w którego okręgu biuro się znajduje.

Sąd polski nie jest sądem właściwym do odtwarzania akt sądu zagranicznego.<sup>16</sup>

Należy zaznaczyć, że w omawianym tu postępowaniu o odtworzenie akt możliwy jest udział prokuratora.

Na postanowienie sądu w kwestii odtworzenia akt (postanowienie stwierdzające niemożliwość odtworzenia akt lub odmawiające podjęcia dalszego postępowania oraz postanowienie, w jaki sposób i w jakim zakresie zagubione akta mają być odtworzone, lub postanowienie co do dalszego podjęcia postępowania), jako na postanowienie kończące postępowanie w sprawie, przysługuje w myśl art. 727 i 728 k.p.c. zażalenie. Zaznaczyć przy tym należy, że wymienione postanowienia mogą być wydane tylko po przeprowadzeniu rozprawy, gdyż ustawodawca nie przewiduje wydania postanowienia na posiedzeniu niejawnym, poprzedzają zaś takie postanowienia przeprowadzone uprzednio dochodzenia oraz postępowanie dowodowe na rozprawie.<sup>17</sup>

Wobec braku szczegółowych przepisów w księdze IV kodeksu, mają w tej kwestii zastosowanie przepisy o procesie w myśl art. 13 § 2 k.p.c.

Rekapitulując należy stwierdzić, że stosunek przepisów o procesie do postępowania w razie zaginięcia lub zniszczenia akt — w przeciwieństwie do postępo-

<sup>16</sup> B. Dobrzański: op. cit., s. 1043; orzeczn. SN z dnia 27.X.1962 r. 2 CR 50/63, RPEIS 1960, nr 2, s. 231. —

<sup>17</sup> Tak też W. Siedlecki (Zarys .../ s. 533), z wyjątkiem jednak gdy chodzi o postanowienia II instancji wydane zarówno przez sąd II instancji przy załatwianiu zażalenia wymienionego na postanowienie sądu I instancji (art. 727 i 728 k.p.c.), jak i wydane w myśl art. 719 § 2 k.p.c. postanowienie sądu II instancji jako właściwej do odtworzenia akt, i to bez względu na treść postanowienia. Por. także: M. Waliński: op. cit., s. 230; B. Bładowski: Zażalenie w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1975, s. 74—75; W. Berutowicz: Postępowanie (...), s. 376; W. Broniewicz: Postępowanie (...), s. 233.

wania zabezpieczającego (także pomocniczego) został należycie rozwiązany przez ustawodawcę dzięki dyspozycji art. 13 § 2 k.p.c. oraz strukturalnemu układowi kodeksu. Także instytucja umorzenia (poza szczególnymi wypadkami omówionymi poprzednio) w zasadzie kształtuje się tak jak w procesie. Natomiast odtworzenie akt polega na zastąpieniu akt zniszczonych lub zaginionych poświadczonymi urzędowo odpisami. Według J. Litwina są nimi wypisy z ksiąg publicznych i urzędów, odpisy aktów notarialnych, dokumentów mierniczych (art. 250 k.p.c.), tytuły wykonawcze lub poświadczony odpisy orzeczeń sądowych oraz — wyjątkowo — uwierzytelnione odpisy protokołów rozprawy całych akt lub jakiegoś dokumentu akt (por. art. 371, 449, 457, 456 i 144 k.p.c.).<sup>18</sup> Poświadczony odpisu protokołu może żądać osoba nieobecna na rozprawie lub pozbawiona wolności.

Postępowanie o odtworzenie akt może się zakończyć w trybie uproszczonym na mocy „zarządzenia” przewodniczącego o złożeniu do akt odpisów urzędowo poświadczonych, co pozwala na dalsze prowadzenie sprawy, albo przez wydanie „postanowienia” sądu po przeprowadzeniu zwykłego postępowania zmierzającego do ustalenia treści przepadłych akt za pomocą wszelkich środków dowodowych.<sup>19</sup>

Jak już wspominałem wyżej, zgodnie z orzeczn. Sądu Najwyższego z dnia 7.III.1967 r. I CR 657/66<sup>20</sup> omawiane przepisy art. 716—729 k.p.c. dotyczą tylko akt sądu państwowego.

Jeżeli istnienie prawomocnego orzeczenia zapadłego w sprawie, w której akta zaginęły, stanowi materialną przesłankę roszczeń, których strona pragnie dochodzić, to istnienie, treść i fakt prawomocności orzeczenia powinny być udowodnione w procesie o te roszczenia. Niedopuszczalne jest natomiast odtwarzanie zaginionych akt sprawy prawomocnie zakończonej po to tylko, aby wykazać, że w sprawie tej zapadło orzeczenie określonej treści. Sytuacja taka zachodzi wtedy, gdy strona występuje o odtworzenie akt sprawy prawomocnie zakończonej a dotyczącej renty tylko dlatego, że zamierza wytoczyć powództwo o zmianę wysokości zasądzonej renty; strona będzie tu mogła dochodzić, wykorzystując wszelkie przewidziane w kodeksie środki dowodowe, że zapadł i uprawomocnił się wyrok zasądający rentę od pozwanego na jej rzecz. Przeprowadzenie takiego dowodu przesądzi zasadę powództwa oraz wyłączny uwzględnienie ewentualnego zarzutu przedawnienia praw odszkodowawczych powódki.<sup>21</sup>

Z naciskiem podkreślam, że mimo treści art. 246 k.p.c. dopuszczalny jest dowód ze świadków w celu stwierdzenia treści i prawomocności wyroku zapadłego w innej sprawie, w której akta zaginęły, jeżeli istnienie prawomocnego wyroku określonej treści stanowi materialnoprawną przesłankę dochodzonych obecnie roszczeń. Odtworzenie zaginionych akt jest w takim wypadku zbędne.<sup>22</sup>

<sup>18</sup> Por. J. Litwin: Pogląd w cyt. wyżej głosie, s. 59. Pogląd ten aprobowali także W. Miszewski: op. cit., s. 44 i K. Lipiński: op. cit., s. 394. W. Berutowicz: Postępowanie (...), s. 270 i B. Dobrzański: op. cit., s. 1045.

<sup>19</sup> W. Berutowicz: Postępowanie (...), s. 377; tenże: Przewodnik, s. 306.

<sup>20</sup> OSNCP 1967, nr 11, poz. 201. Tezę tę zaaprobował W. Siedlecki: Przegląd orzeczn. SN, PIP 1968, nr 7, s. 131.

<sup>21</sup> Orzeczn. SN z dnia 29.IX.1960 r. 4 CR 613/60, OSN 1962, nr 1, poz. 17.

<sup>22</sup> Por.: orzeczn. SN z dnia 12.III.1948 r. WaC 53/48, DPP 1948, nr 8, s. 35; H. Tarnowska: Nowe przepisy procesowe w sprawach pracowników, PZS 1965, nr 3, s. 1; W. Broniewicz: op. cit., s. 287—288; cytowane już wyżej orzeczn. SN z dnia 13.VI.1947 r. C III 868/47, OSN 1948, nr 2, poz. 42. Zobacz także M. Sawczuk: Wznowienie postępowania cywilnego, Warszawa 1970, s. 53 i n.; J. Jodłowski, Z. Resich: Postępowanie cywilne, Warszawa 1979, s. 39.



Zamieszczamy poniżej artykuł adw. dra Edwarda Szwedka na temat „zaleceń kierunkowych” uchwalonych przez Sąd Najwyższy w dniu 17.X.1979 r. (OSNKW nr 11—12/1979, poz. 110). Uchwała ta, krwytycznie oceniana przez środowisko adwokackie — zarówno co do swej podstawy prawnej, jak i co do zasadności orzekania przez sądy jeszcze bardziej surowych kar, niż orzekano je dotychczas, a nawet co do zgodności uchwały z zasadą niezawisłości sędziowskiej — wymaga niewątpliwie szerszego omówienia. Adwokaci, którzy w codziennej praktyce spotykają się już od roku ze stosowaniem wymienionych zaleceń kierunkowych, mogą wnieść wiele spostrzeżeń i uwag do dyskusji prowadzonych na temat tych zaleceń.

Artykuł adw. dra E. Szwedka traktujemy jako pierwszy cenny głos w tej dyskusji na łamach „Palestry”. Sądźmy, że spotka się on z należyтым odzewem ze strony naszych Czytelników. Interesujące przy tym byłoby omówienie roli i zadań SN w kształtowaniu polityki wymiaru sprawiedliwości, wytycznych SN jako środka wykładni sądowej i roli, jaką w wymiarze sprawiedliwości odgrywa nadmiar wytycznych SN. Poza tym zainteresowanych omawianymi problemami redakcja odsyła do glosy prof. dra K. Buchały zamieszczonej w „Państwie i Prawie” nr 4/1980 (s. 176 i nast.).

Redakcja

EDWARD SZWEDEK

## Czy Sąd Najwyższy ma rację? (o zaleceniach kierunkowych)

*Autor krytykuje zalecenia kierunkowe SN z dnia 17 października 1979 r. (OSNKW 1979, nr 11—12, poz. 110) podnosząc, że przemawiają przeciwno nim zarówno argumenty ekonomiczne (zmiana cen) jak i argumenty natury prawnej oraz społeczno-psychologicznej. Zdaniem autora, ustawodawca dając praktykom do rąk kodeks karny, wyposażył ich w broń wystarczającą do zwalczania przestępczości.*